

Skandal wokół antydemokratycznych poglądów nauczycieli islamu w Austrii

12 lutego 2009

W ostatnim czasie wybuchła w Austrii gorąca debata na temat poglądów reprezentowanych przez osoby nauczające islamu w szkołach. Wszystko zaczęło się od opublikowania przez gazetę Falter wyników badań przeprowadzonych przez Mouhada Khorchide w ramach jego dysertacji Lekcje islamu – pomiędzy integracją a tworzeniem się społeczeństwa równoległego. Socjolog przeprowadził anonimowe ankiety wśród ponad połowy z prawie 400 regionalnych nauczycieli islamu.

Z zebranych przez niego danych wynika, że 21,9% osób nauczających islamu w szkołach odrzuca demokrację jako niezgodną z islamem. Z podobnych powodów praw człowieka nie akceptuje 27,1% badanych, a 17,4% austriackiej konstytucji. Udział w wyborach jako zabroniony przez religię postrzega 13,9% ankietowanych. Bycie Europejczykiem i muzułmaninem w jednej osobie jest niemożliwością dla 28,4% nauczycieli. Jeśli chodzi o poglądy religijne to 18,2% opowiada się za karaniem śmiercią za apostazję, a 8,5% wyraża zrozumienie dla szerzenia islamu przemocą. Na tej podstawie Khorchide oszacował, że 22,6% nauczycieli islamu prezentuje fanatyczne poglądy.

Opublikowanie tych danych wywołało burzę w mediach i emocjonalne reakcje w środowiskach austriackich muzułmanów. Anas Schakfeh, przewodniczący Islamskiej Wspólnoty Religijnej w Austrii (IGGiÖ), od razu zapowiedział podjęcie środków dyscyplinarnych wobec nauczycieli, którzy głoszą takie opinie w szkołach. Razem z Minister Edukacji, Claudią Schied, pan Schakfeh ogłosił 5-punktowy program mający na celu poprawienie sytuacji. Zakłada on podpisanie nowych umów o pracę ze wszystkimi nauczycielami islamu od początku następnego roku

szkolnego, pozbawienie uprawnień nauczycieli, którzy prezentują antydemokratyczne poglądy, opracowanie nowych programów nauczania, skontrolowanie do końca kwietnia wszystkich materiałów używanych w szkołach podczas lekcji islamu, regularne informowanie ministerstwa przez inspektorów o wywiązywaniu się nauczycieli ze swoich obowiązków. Poza tym, każdy nauczyciel będzie musiał mieć ukończoną wyższą szkołę pedagogiczną bądź być absolwentem uniwersytetu jednego z krajów Unii Europejskiej. Nauczyciele będą się także musieli wykazać odpowiednią znajomością języka niemieckiego i potwierdzić na piśmie akceptację idei praw człowieka, demokracji i austriackiej konstytucji. Do tej pory 37% nauczycieli nie mogło się pochwalić wykształceniem teologicznym, a 41% pedagogicznym.

Nie tylko opublikowane wyniki badań, jak i przedsięwzięte kroki, ale także sama Islamska Wspólnota Religijna w Austrii budzą sporo kontrowersji i sprzecznych opinii. Pojawiły się głosy krytykujące środki podjęte wyłącznie w oparciu o anonimowe ankiety, w których nauczyciele wyrażali swoje prywatne poglądy. Niektórzy prezentują przekonanie o konieczności wprowadzenia obowiązkowego nauczania etyki w szkołach. Sama Wspólnota i jej przewodniczący budzą sprzeczne emocje. Organizacji zarzuca się działanie niezgodne z prawem, jako że funkcjonuje ona na bazie starego statutu z 1988 roku, który powinien być już dawno temu zmieniony. Zarówno takie unowocześnienie jak i wybory nowych władz Wspólnoty miały być przeprowadzone już w 2006 roku. Swoje zarzuty do krytyki IGGiÖ dorzucają także mieszkający na terenie Austrii Turcy i szyici, którzy czują się niewystarczająco reprezentowani we Wspólnocie.

W Austrii żyje około 400 000 muzułmanów, z czego 122 000 w Wiedniu, gdzie stanowią 7,8% ludności. Według różnych szacunków 40 000 – 50 000 dzieci uczęszcza na zajęcia z islamu. Pod tym względem Austria jest wyjątkiem na skalę europejską. Islamu naucza się tu w szkołach od 1982 roku, przy

czym dopiero od 1998 funkcjonuje w Austrii Islamska Religijno-Pedagogiczna Akademia (IRPA).

Autor: Anna Rosochacka

Źródło: [Arabia](#)